



Poszukujemy mądrości

O trudnej sztuce bycia mądrym

„A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana” – Jak. 1:5 (B-W).

Któż z nas zaprzeczy, że mądrość jest niezbędna w radzeniu sobie z problemami życiowymi? Prawdziwa mądrość to umiejętność właściwego wykorzystania wiedzy i rozumu. Stanowi całkowite przeciwieństwo głupoty. Pismo Święte nawołuje nas, abyśmy jej „nabywali” (Przyp. 4:7). Księga Przysłów spisana została głównie w celu krzewienia mądrości i karności, o czym informuje nas już w pierwszym swoim zdaniu: „*Dla poznania mądrości i karności*” (Przyp. 1:2). W innym miejscu mędrzec Boży Salomon mówi: „*Mądrość roztropnego to poznanie właściwej drogi*” – Przyp. 14:8. Księga Przysłów wspomina o mądrości aż 46 razy! Wnikliwe studium Słowa Bożego oraz wprowadzanie w czyn jego rad pomoże nam zdobywać chrześcijańską mądrość, potrzebną do wytrwania w próbach, na jakie jesteśmy wystawieni w życiu codziennym. Czy można osiąść taką mądrość? Bóg we śnie przemówił do bardzo młodego Salomona, który został właśnie królem: „*I rzekł Bóg: Proś, co ci mam dać?*”. Pamiętamy, że Salomon poprosił wówczas o „*rozumne serce*” (1 Król. 3:3-14), „*dał też Bóg Salomonowi bardzo wielką mądrość i roztropność*” – 1 Król. 4:29-30. Sam Salomon pisze:

„*Gdyż Bóg daje mądrość, z jego ust pochodzi poznanie i rozum*” – Przyp. 2:6.

Z tej mądrości korzystamy i my, gdy stosujemy mądre rady Salomona, z których większość znajduje swe potwierdzenie również w pismach Nowego Testamentu.

Św. Jakub pisze: „*A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana*” – Jak. 1:5. Prosić należy z wiarą, z pełnym przekonaniem – pisze dalej Jakub. Wtedy możemy liczyć, że Bóg pokieruje nami za pośrednictwem swego ducha. A gdy będziemy musieli podjąć jakąś decyzję, pomoże nam zrozumieć i zastosować zasady biblijne. Oczywiście duch Boży nie wyręcza nas w podejmowaniu różnorodnych decyzji. Potrzebny jest również nasz osobisty wysiłek. Bóg mógłby ingerować w każdą sprawę i usuwać wszelkie kłopoty, pozwala nam jednak działać zgodnie z naszą wolą. Nie obiecuje, że w cudowny sposób będzie zawsze rea-

gował na nasze prośby i modlitwy, ale właśnie przez udzielenie nam mądrości pomaga, abyśmy jak najlepiej radzili sobie w życiu. W razie trudności musimy przejawiać wytrwałość i nieustannie prosić Go o kierownictwo (Mat. 7:7-8). Analizujemy zasady biblijne, które mają wtedy zastosowanie. „*Mądrzy gromadzą wiedzę*” – pisze mędrzec Boży Salomon (Przyp. 10:14). Słowo Boże może sprawić, że będziemy

„*umiejętni, całkowicie wyposażeni do wszelkiego dobrego dzieła*” (2 Tym 3:16-17).

Początkiem poznania, mądrości jest **bojaźń** (Przyp. 1:7, 9:10; Psalm 111:10) i ma ona związek z tak zwanym zdrowym rozsądkiem. Fundamentem takiej właśnie mądrości jest bojaźń wobec Boga. Można by spytać dlaczego? Ponieważ całe stworzenie jest Jego dziełem i od niego zależy. Obdarzył On ludzi wolną wolą, ale to powoduje, że bez zważania na Jego wolę nie będzie się nam udawało pomyślnie kierować swym życiem. Jeśli dzięki zdobytej wiedzy o Bogu jesteśmy przeświadczeni, że Jego wola się spełnia, że Jego obietnicom można zaufać, **to bojaźń Boża będzie nas pobudzać do mądrego postępowania** (Przyp. 3:16-21; Hebr. 11:6).

Słowo bojaźń – gr. „fobos”: trwoga, lęk, strach, bojaźń, ale też szacunek i cześć dla władzy – Boga; to stan umysłu rozbudzony niepewnością. Gdy stopniowo przechodzimy do lepszej znajomości Boga oraz zasad, według których On działa, bo „*mądry syn lubi karność*” (Przyp. 13:1), wyzbywamy się lęku, a na jego miejsce przychodzi miłość do Boga i zrozumienie tego, że On nas miłuje. „*W miłości nie ma bojaźni*” – pisał Jan apostoł (1 Jana 4:18). Im bliżej będziemy doskonałej miłości, lęk przerodzi się w szacunek i cześć dla Boga, co jest odmianą bojaźni nie związanej już ze strachem. Wtedy zrozumiemy tekst:

„*Żyćcie w bojaźni przez czas pielgrzymowania waszego*” – 1 Piotra 1:17.

Św. Jakub pisze: „*Czy jest między wami ktoś mądry i rozumny?*”. Jeśli by tak było, to ma on to pokazać przez: „*dobre postępowanie uczynkami swymi, nacechowanymi łagodnością i mądrością*” – Jak. 3:13. Mądrość, która jest „*z góry*”, pochodząca od Ojca Niebieskiego, „*jest przede wszystkim czysta, następnie miłująca pokój, łagodna, ustępliwa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, nie stronnicza, nie obłudna*” – Jak.



3:17. Podobne cechy mądrości znajdziemy w Przypowieściach Salomonowych (Przyp. 14:29, 12:16, 3:17). Jest to znak, że droga jest właściwa, że posiadamy mądrość i roztropność (Przyp. 14:8). Ta mądrość otrzymana przez ducha wydaje jego owoce (Gal. 5:22). Mądrość z góry jest czysta, gr. hagnos, co oznacza: czysta dziewicza, bez skazy. Czysta jak wszyscy ci, którzy stanowią Kościół Jezusa Chrystusa (2 Kor. 11:2; Efezj. 5:27). Czysta jak białe szaty zwycięzców (Obj. 3:5). Jeśli takie cechy potrafimy w sobie dojrzeć, możemy być pewni, że duch święty zagościł w naszym sercu. Jeśli mamy trudności w uzyskaniu takiej mądrości, starajmy się usilnie otwierać nasze serca na działanie ducha świętego. Kiedy św. Paweł pisał list do zboru w Rzymie, to pochwalił tamtejszych braci za posłuszeństwo (zasadom Bożym) i życzył im, aby byli „mądrzy w tym, co dobre, a czyści wobec zła” (Rzym. 16:19). Nasza mądrość ma się przejawiać we wszystkich dobrych uczynkach, we wszystkim tym, co jest zgodne z wolą Bożą. Jeśli się potkniemy, bądźmy otwarci na napomnienie czy karanie. Salomon powiedział: „Upomnij mądrego, a będzie cię miłował” – Kazn. 9:8. Mądry wie, że „żadne karanie nie wydaje się chwilowo przyjemne, lecz bolesne, później jednak wydaje błogi owoc sprawiedliwości tym, którzy przez nie zostali wyćwiczeni” – Hebr. 12:11.

Pamiętajmy również, że nasza mądrość, roztropność da nam poznanie i zrozumienie prorocत्व, a przez to większości z tego, co się wokół nas dzieje w tych jakże trudnych „czasach ostatecznych” (Dan. 12:10).

Św. Jakub pisze, że jeśli będziemy mieli w sobie zazdrość czy kłótniowość, to rodzi to niepokój i złe postępowanie. Wtedy taka mądrość jest przyjemna, pochodząca od złego (Jak. 3:14-16). Wówczas nasza droga wiedzie na manowce, chodzimy *krętymi drogami*, przez co *gardzimy* Bogiem (Przyp. 14:2). Św. Jan w swych listach mówi, że gdy mamy w sobie złe cechy np. nienawiść, to jesteśmy w ciemności, która zaślepia nasze oczy. Gdy będziemy miłować to, co ze świata, cielesne – nie ma w nas miłości Ojca. Jeśli nie ma w nas tej miłości, to nie znamy Boga, nie ma w nas Jego ducha, nie ma w nas mądrości. W 13 rozdziale 20 wierszu Przypowieści czytamy: „Kto obcuje z mędrkami, mądrzeje, lecz kto się brata z głupcami, temu źle się wiedzie”.

Niewątpliwie najbardziej właściwym dla nas wzorcem we wszystkich kwestiach jest Jezus Chrystus. Apostoł Piotr napisał: „Do tego biegu zostaliście powołani, gdyż i Chrystus cierpiał za was, pozostawiając wzór, abyście podążali dokładnie jego śladami” – 1 Piotra 2:21, a ap. Paweł w Liście do Filipian 2:5 zachęca: „Niech wasze

myślenie będzie myśleniem Chrystusa”. Bo przecież On przekazywał niewątpliwie tę mądrość, która pochodziła „z góry” (Jan 5:19). W tym samym liście św. Paweł zachęca wszystkich wierzących do tego, by i jego przykład znalazł naśladowców: „Bądźcie naśladowcami moimi, bracia, i patrzcie na tych, którzy postępują według wzoru, jaki w nas macie” – Filip. 3:17. Apostoł również otrzymał tę mądrość od Boga (2 Piotra 3:15). Sam stwierdza, że w Jego mądrości objawia się *duch i moc*, bo przecież wiara nie opiera się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej (1 Kor. 2:4-5).

Można by powiedzieć, że w Przypowieściach, jak również w listach jest wyraźna zachęta dla nas do szukania raczej towarzystwa tych, których mądrość pochodzi „z góry”: „Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do uświęcania” – 1 Tes. 4:7. Tylko wśród wiernych naśladowców Jezusa możemy nabywać tę prawdziwą mądrość – duchową (1 Kor. 2). Apostoł Paweł pisze: „Gdzie jest mądry? Gdzie uczony? Gdzie badacz wieku tego? Czyż Bóg nie obróci w głupstwo mądrość świata?” i dalej „Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać” – 1 Kor. 1:20, 2:14. W innym miejscu, do braci w Koryncie, gdzie filozofia grecka miała wpływ na część początkujących chrześcijan apostoł napisał: „Niech nikt samego siebie nie oszukuje; jeśli komuś z was się wydaje, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, aby stać się mądrym”. Starajmy się więc usilnie, aby nasza mądrość była mądrością pochodzącą „z góry”, abyśmy wykorzystywali ją w celu lepszego poznania Boga i Chrystusa, aby przejawiała się ona we wszystkich naszych poczynaniach do końca naszej ziemskiej pielgrzymki. Jest to trudne, bo nawet tak wiele razy cytowany tu mędrzec, król Salomon „zapomniał” w pewnym momencie, z jakiego źródła powinien czerpać swą mądrość i poprzez działania swych pogańskich żon wszedł na złą drogę. Jeśli jednak docenimy wartość mądrości, to jak mówią Przyp. 3:13-18 „Błogosławiony człowiek, który znalazł mądrość ... w jej prawicy długie życie ... a ci, co się jej trzymają, są uważani za szczęśliwych”. Nasz Ojciec Niebieski powie może wtedy:

„Synu mój, gdy twoje serce jest mądre, to i moje serce się raduje” – Przyp. 23:15.

Jończy Andrzej
R-
„Straż”